

JAK TO NAZWAĆ?



Trzech dorosłych mężczyzn; mały chłopiec; piwo, nocny północ; sen przy ognisku; zabite, złowione ryby i wszystko po to, aby sprawić przyjemność dziecku – tak twierdzili panowie!

A teraz wisienka na torcie: nikt nie miał uprawnień, północ odbywała się na wodzie PZW w trakcie trwających Zawodów Koła PZW Azoty a panowie nie byli ich uczestnikami, dla uciechy dziecka zabili skusowane ryby z łowiska Żółw i Wypuść – Miejsce Kłodnickie. Zabili wszystko, co złowili, aby było rozrywkowo. Reakcja mogła być jedna: interwencja lokalnej SSR i czterech karparzy, którzy rywalizowali o Mistrzostwo Koła, później Policja i mandat. W wysokości 1100zł.

Dużo czy mało?

Jak wycenić demoralizację dziecka?

Jak wytłumaczyć małemu chłopcu, że to co robi ojciec i jego koledzy nie jest normą a kłusownictwem?

Jak wytłumaczyć dorosłemu, że deprawuje chłopca?

Ile stracił i to innych, że zabite skradzione ryby?

Tym razem pięćdziesiątka po stronie zasad i prawa, a ile razy IM się udało?

Działania, działania – tylko czyny zmieniają świat. Słowa to za mało!

Jak nazwać wydarzenia z 25 sierpnia? ☒ Mała nazwa? Ich moich uczestników niewądkarzy?

Zachęcamy do wstąpienia do SSR. Tylko tak będziemy realnie chronić nasze wspólne dobro.

Z wdękarskim pozdrowieniem – dla prawych: „Wodom cześć” – SSR Powiatu K-Końskie

P. S.

Udostępniajcie.

Niech będzie jasne, że działamy!

Niech będzie oczywiste, że tam gdzie możemy, to jesteśmy!

27 sierpnia 2019, 22:35